

2018-03-20

# MOJE FERIE TROCHĘ TU TROCHĘ TAM

**Nikodem Szadejko**

KLASA 4 C

Szkoła Podstawowa nr 89 w Poznaniu

## POZNAŃ WART POZNANIA...

Ferie zimowe postanowiłem wykorzystać na poznanie naszego miasta Poznania. Dnia 13 lutego 2018 roku, wybrałem się wraz z rodzicami odwiedzić i utrwalić wiadomości na temat Starego Rynku i poznańskich koziołków. Bo przecież wszyscy wiemy, gdzie jest Stary Rynek i koziołki, które o godzinie 12 się trykają. Ale czy ktoś zna ich historię?

Ich historia sięga wielkiego pożaru, który zniszczył dużą część Poznania na przełomie XV-XVI w. Po odbudowie ratusza postanowiono zrobić wielką ucztę. Niestety pieczeń się spaliła i młody kucharz postanowił wybrać się na łąkę, gdzie pasły się koziołki. Zabrał je, żeby upiec, lecz one mu uciekły na gzyms ratuszowej wieży. Wystraszone zaczęły się trykać, co bardzo rozbawiło zgromadzonych gości. Wojewoda postanowił darować koziołkom życie i nakazał wykonać mechanizm, który będzie uruchamiał zamontowane koziołki w odbudowanym zegarze. Każdego dnia w samo południe o godzinie 12 koziołki się trykają 12 razy i przyciągają tłum zwiedzających.

W 2002 roku ogłoszono konkurs na imiona dla koziołków. A czy wiecie, jak się nazywają? Otóż jeden to Tyrek a drugi to Pyrek.

A teraz coś o Starym Rynku, który należy do najładniejszych w Polsce. Można zobaczyć piękne kamienice, pałac Działyńskich i Mielżyńskich oraz takie ciekawe zabytki jak pręgierz czy stara waga, gdzie kontrolowano towary. Na pewno ozdobą Starego Rynku jest sam ratusz usytuowany w centralnym miejscu jak i również cztery fontanny: Prozerpiny, Neptuna, Marsa i Appolina.

Wpadnijcie na Stary Rynek, bo naprawdę warto!!!



## TERAZ POPŁYWAMY...

A teraz opiszę Wam jakim fajnym miejscem do rodzinnego wypoczynku i zabawy są Termy w Tarnowie Podgórnym.

Dnia 15 lutego 2018r był piękny mroźny poranek. Postanowiłem wybrać się razem z rodzicami do Tarnowa Podgórnego na Termy. Spakowaliśmy rzeczy i wyruszyliśmy w drogę.

Gdy dojechaliśmy na miejsce, kupiliśmy bilety i skierowaliśmy się w stronę szafek. Przebraliśmy się i weszliśmy do środkowego basenu, gdzie jest mnóstwo niespodzianek takich jak: wypływająca pod mocnym ciśnieniem woda, która wygląda jak wypływająca lava z krateru, bicze wodne, ale to jest chyba dla dorosłych, bo jest bardzo duże ciśnienie, mały basenik w kształcie owalu, gdzie pod wodą jest wytwarzany silny nurt i można płynąć bez użycia rąk i nóg. Są też bąbelki relaksujące w pozycji siedzącej lub leżącej, zjeżdżalnie krótkie pojedyncze i podwójne czy mały basenik, gdzie jest bardzo ciepła woda i można wypłynąć na zewnątrz nawet kiedy jest minusowa temperatura. Uwielbiam to. Te wszystkie atrakcje otoczone są sztucznymi palmami, skałami które wyglądają jak prawdziwe i leżakami, na których można odpocząć. Oczywiście jest także sauna, jacuzzi i punkty gastronomiczne, gdzie można w międzyczasie zjeść coś pysznego. To wszystko sprawia że bardzo chętnie przyjeżdżają tutaj całe rodziny z dziećmi.

Po całym dniu spędzonym intensywnie na basenie wróciliśmy do domu.

To był bardzo miły i udany dzień. Polecam to miejsce.



## Z HISTORII...

Ciekawym miejscem do odwiedzenia w tegoroczne ferie zimowe był Zamek Królewski na Wzgórzu Przemysła i mieszczącego się na kilku kondygnacjach Muzeum Sztuk Użytkowych.

Już przed feriami rodzice zaproponowali, żeby zwiedzić muzeum. Pomysłem nie byłem zachwycony, bo co może być ciekawego w muzeum dla dziecka, ale muszę przyznać, że zmieniłem zdanie po przeczytaniu historii zamku, przez niektórych nazywanego zamkiem „Gargamela”. I tak 20 lutego 2018 roku wybraliśmy się na Wzgórze Przemysła.

Historia budowli sięga XIII w, kiedy to Przemysław II zbudował na skraju miasta zamek w postaci wieży mieszkalnej z dziedzińcem otoczonym wysokim murem. Zamek był wielokrotnie rozbudowywany, przebudowywany i niszczone. Ostatecznie wieża z dwoma tarasami widokowymi została oddana dla zwiedzających w 2016 roku, natomiast Muzeum Sztuk Użytkowych w 2017 roku. Sam zamek wygląda przepięknie. Na pierwszym planie widać wysoką na 43 metry wieżę, która posiada dwa tarasy widokowe. Pierwszy znajduje się na wysokości 30 metrów i jest zadaszony, drugi otwarty położony jest na szczycie wieży. Na kilku kondygnacjach zamku można oglądać zebrane eksponaty użytkowe takie jak: wyroby z ceramik, szkła, metalu, broń, stroje, biżuterie czy nawet meble. Te wszystkie rzeczy które były zrobione i używane na co dzień pochodzą z okresu średniowiecza do współczesności. Parter natomiast jest poświęcony w całości Przemysłowi II oraz dziejom zamku.

Myślę, że odwiedzę jeszcze to miejsce i Was też zachęcam.



## CZAS SIĘ ROZRUSZAĆ...

A teraz opowiem wam o najwyższej ścianie wspinaczkowej w Poznaniu.

Nazywa się Blok Line i mieści się w Kinopolis Poznań przy ulicy Bolesława Krzywoustego.

Ścianka wspinaczkowa jest po prawej stronie przy wejściu do kina.

Sama powierzchnia ścianki przyprawia o zawrót głowy. Około 1000 metrów kwadratowych ściany pokryta nowoczesnymi uchwytami dla początkujących i zaawansowanych. Wykwalifikowana kadra, pełna optymizmu i pasji, dba o bezpieczeństwo podczas wspinaczki.

Dnia 22 lutego 2018 roku spotkałem się tam z moją koleżanką Asią całkiem przypadkowo. Zabawa była super, wspinaliśmy się, pomagaliśmy sobie, jak ktoś już nie miał siły wspinąć się na samą górę.

Zachęcam do odwiedzenia tego miejsca, bo to jest niesamowite przeżycie, którego na co dzień nie doświadczymy i zastrzyk adrenaliny, tej pozytywnej oczywiście.

Na pewno wybiorę się tam jeszcze nie raz.

A oto kilka zdjęć z tego miejsca:

